Nro 294.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Poniedziałek dnia 4 Października r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 16 (28) *wrze-śnia* 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępują na wyższe stopnie. *W piechocie*: W pułku 7 linjowym, kapitan Karol Karski, i w pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Nro 1, kapitan Józef Kościelski, oba na majorów. Przeniesiony zostaje. *W korpusie inżenjerów*: Z bataljonu saperów, podporucznik Franciszek Łoś, do pułku 6 piechoty linjowéj. Otrzymują żądane dymissje, *dla interessów familijnych. W korpusie artyllerji*: W baterji pozycyjnéj konnéj gwardji, podporucznik Roman Rupniewski. *Z pensją*: W téjże baterji, wachmistrz starszy Jan Kamocki, w stopniu podporucznika, z pozwoleniem noszenia munduru wojska. *Dla słabości zdrowia z pensją*: W dyrekcji artyllerji twierdzy Modlina, porucznik Jan Kurowski, w stopniu kapitana klassy 2éj, z pozwoleniem noszenia munduru. *Dla interessów familijnych. W korpusie inżenjerów*: Porucznik Felix Pancer, w stopniu kapitana klassy 2éj, z pozwoleniem noszenia munduru. *Dla słabości zdrowia z pensją. W piechocie*: W pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Nro 1, major Gabrjel Zambrzycki, w stopniu podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru. Otrzymują urlopy. *W gwardji*: W pułku strzelców konnych, pułkownik Miller, na tygodni 3, w gubernje: grodzieńską i mińską. — W pułku grenadjerów, podporucznik Osmolski, na dni 25, do Gallicji austrjackiéj. *W korpusie artyllerji*: W baterji 1éj lekkiéj konnéj, podporucznicy: Jaźwiński na miesięcy 3, w gubernję mińską; Rzewuski na dni 20, do Gallicji austrjackiéj.— W kompanji 2éj lekkiéj pieszéj, kapitan klassy 2éj Siekierzyński, na miesięcy 3, w gubernje: podolską i wołyńską. Dowódzca kompanji 2éj artyllerji garnizonowéj, kapitan klassy 1éj Skąpski, na dni 26, w Wielkie X. Poznańskie. *W piechocie*: W pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości W. X. Konstantego Nro 3, major Chrzanowski, na dni 25, do Gallicji austrjackiéj. — W pułku 4 linjowym, podporucznik Śmigielski, na miesięcy 2, w gubernję mińską. Wykreślony zostaje z kontol. *W korpusie inwalidów i weteranów*: Podporucznik weteranów Mikołaj Zastyrzec, zmarły w dniu 5 (17) b. m.

NACZELNY WÓDZ
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. ob. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

W Karlsbadzie zakończyła życie JW. Józefa z xiążąt Lubeckich Pusłowska.

W Dreznie zakończył życie JW. Hr. Antoni Jaroszyński, marszałek podolski. Poczynił znaczne zapisy dla instytutów w Warszawie, Petersburgu i na Podolu.

W ciągnieniu trzeciéj klassy loterji klassycznéj N. 22,549 wygrał zł. 12,000; N. 7858 zł. 6000; N. 9017 zł. 4000; N. 7259 zł. 2500.

W ostatnim tygodniu przywieziono na targi warszawskie i pragskie: żyta korcy 2872; pszenicy 2,336; jęczmienia 2,006; owsa 3,559; żyto płacono od 15 do 17 zł.; pszenicę od 27 do 30; jęczmień od 14 do 15; owies od 9 do 9 gr. 10; Mąkę pszenną od 41 do 42; żytną od 25 do 27; woły od 6 do 15 duk. barany od 5 do 11; wieprze od 36 do 96 zł.

Dziś zrana ciepła stopni 6. — Wczoraj w połud. 15.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: W pałacu Saskim na żądanie: Biuraliści. Popas. Kawiarnia.

Wiadomości Zagraniczne.

N. Pan wyznaczył dla Wgo Xięztwa Finlandskiego znak honorowy za długą i nieskazitelną służbę.

Arcy xiążę Ferdynand Austrjacki mianowany został Feldmarszałkiem.

Obrzęd koronacji następcy tronu Austrjackiego miał się odbyć w Budzie z największą okazałością. Uzbrojeni obywatele miasta Budy uszykowali się na ulicach przez które wieziono koronę i insignia królewskie do zakrystji, a które odprowadzał X. Palatyn wraz z magnatami i szlachtą konno. Orszak koronacji był bardzo okazały. Następca tronu był ubrany po węgiersku i jechał konno na koronację. W czasie nabożeństwa siedział Cesarz Austrjacki z małżonką swoją na tronie z koroną na głowie. Dziesięciu magnatów węgierskich trzymało w kościele tyleż chorągwi, wyobrażających prowincje, które do Węgier rzeczywiście należą, lub tylko należeć miały; a mianowicie chorągiew Bulgarji, Kumanji, Serbji, Lodomerji, Galicji, Bosnji, Slawonji, Dalmacji, Kroacji i Węgier. Arcyxiążę następca tronu, nim usiadł na krześle w kościele dla siebie przeznaczoném, zrobił poprzednio pokłon prymasowi państwa, a następnie na stopniach ołtarza wykonał przysięgę, trzymając dwa palce na Ewangelji, poczém nachylił głowę ku ziemi i miał ją przez cały czas odśpiewania Litanji podobnie nachyloną. Prymas zrobił krzyż pastorałem po nad nachyloną głową arcy xięcia, a toż samo uczynili inni obecni biskupi. Po litanji udał się arcy xiążę, zawsze w orszaku piérwszych dygnitarzy, za wielki ołtarz ażeby się przygotować do namaszczenia, potém ukląkł znów przy ołtarzu i prymas namaszczał go na prawém ramieniu i na piersiach. Znowu udał się arcyxiążę za wielki ołtarz, gdzie wdział sandały S. Szczepana, a ztamtąd ukląkł przy swoim tronie, gdzie piérwsi dygnitarze okryli go płaszczem koronacyjnym tegoż Swiętego. Nastąpiła wielka msza; przed ewangielją arcy xiążę ukląkł na stopniach ołtarza, nachylił głowę przed prymasem i przyjął od niego goły miecz S. Szczepana; Prymas odebrał go znowu, włożył do pochwy i przy pomocy innych dygnitarzy przypasał go arcy xięciu. Arcy xiążę obrócił się wtenczas do ludu, wydobył miecz i wywijał nim według starożytnego zwyczaju wprost siebie, na prawo, i w lewo, poczém znów go do pochwy włożył, a gdy ukląkł na wyższym stopniu przed ołtarzem, Palatyn i Prymas włożyli mu koronę na głowę. Prymas i inni biskupi trzymali ręce na koronie wymawiając słowa *accipe coronam Regni*. Następnie podał Prymas królowi w prawą rękę berło, w lewą jabłko państwa, mówiąc: *accipe virgam virtutis* i odpasał mu miecz S. Szczepana, oddając go jednemu z dygnitarzy. Natenczas wszyscy dygnitarze i wielcy chorążowie odprowadzili króla do stopni tronu, Palatyn zawołał trzy razy *Vivat*, co lud powtórzył. Odśpiewano następnie *Te Deum*, i msza święta odbywała się według przepisanego porządku. Po nabożeństwie odjechał Cesarz z małżonką swoją do pałacu bez żadnéj okazałości, ale powrót króla Węgierskiego odbywał się według przepisanego ceremoniału. Najprzód bowiem przy biciu w dzwony udał się pieszo z całym orszakiem drogą wyłożoną suknem czerwoném, zieloném i białém do kościoła Franciszkanów. Po drodze jeden z dygnitarzy rozrzucał medale na pamiątkę dnia tego bite. W kościele X. X. Franciszkanów dotykał nowo-koronowany król mieczem S. Szczepana po trzykroć tak zwanych *equites auratos*, potém stany, biskupi, chorążowie z chorągwiami i wielcy dygnitarze i sam król wyszli z kościoła, wsiedli na koń i pojechali przed bramę S. Michała, gdzie wystawione było rusztowanie wywyższone, okryte suknem; król wstąpił z gołym mieczem w ręku i z dygnitarzami na to wywyższone miejsce i podniosłszy do góry trzy palce, a w drugiéj ręce trzymając krucyfix wykonał na ręce biskupa przysięgę, że zachowa swobody i przywileje węgierskie. Xiążę Palatyn zawołał *Vivat rex*! i lud powtórzył ten okrzyk. Z miejsca podwyższonego wsiadł znowu król z dygnitarzami oprócz duchowieństwa na konia i pojechał ku Dunajowi, ku górze królewskiéj. Domy były na tę chwilę przyozdo-

bione suknem. Sam król wjechał cwałem na górę królewską, wydobył tam z pochwy miecz S. Szczepana i wywinął nim na cztéry strony miasta. Po tym obrzędzie powrócił do pałacu. Chorągwie stały się własnością tych dygnitarzy, którzy je nieśli. W pokojach cesarskich zastawiono stół z potrawami. Król siadł do stołu z koroną na głowie i w płaszczu S. Szczepana. Piérwsi dygnitarze usługiwali N. N. Państwu i Królowi i podawali wodę do mycia rąk. Potém zdjął dygnitarz koronę królowi z głowy. Przy stole siedzieli oprócz cesarstwa i króla, xiąże Palatyn, Prymas, nuncjusz apostolski i arcybiskup z Koloczy. W. Krajczy przyniósł kawał mięsa z wołu, który się piekł na dziedzińcu, pocz ém lud dokończył go wraz z chlebem, który rozrzucano, i z winem, które się lało z przyrządzonego rusztowania. Przed obiadem i po obiedzie odmówił arcybiskup modlitwę. Nim dostojne osoby wstały, i do pokojów swoich odeszły, włożono znowu na głowę króla i zdjęto z niéj koronę. Uczta w tych samych pokojach dla dam dworskich i dygnitarzy zakończyła obrzęd.

Policja drezdeńska będzie na nowo organizowana. Tymczasowie sprawuje jéj obowiązki kommissja umyślnie na ten cel wybrana.

Sprawy municypalne miasta Lipska załatwia 60 reprezentantów miejskich, którzy także ułożą projekt do nowéj organizacji rządu municypalnego.

Magistrat w Wolfenbüttel podał do wiadomości publicznéj, że jakkolwiek spokojność i bezpieczeństwo publiczne w mieście tém nie były naruszone, jednak dla utrzymania jéj na przyszłość ma tam być zaprowadzona gwardja obywatelska.

Xże Sasko-Koburski Gotha przywołał do siebie d. 22 wrześ. znakomitszych kupców i rzemieślników miasta Gotha i oświadczył im, że zawsze, a szczególniéj w teraźniejszych okolicznościach obowiązkiem jest dobrego obywatela wynurzać panującemu z ufnością swoje życzenia, zanosić do niego swe zażalenia i zapewniać sobie pomyślny takiego postępowania skutek. Obywatele powiedzieli mu otwarcie jakie jest ich zdanie i życzenie w najważniejszych punktach ich stosunków, ich zarobków i innych rozmaitych przedmiotach. Xże słuchał ich z największą uprzejmością, i zalecił im, ażeby wynurzone życzenia na piśmie ułożyli i tym sposobem byli pewniejsi pomyślnego skutku.

Następca tronu bawarskiego będzie kończył nauki w uniwersytecie berlińskim; towarzyszy mu jako adjutant jego pułkownik kwatermistrzostwa baron Besserer.

Na jeziorze Bodensee uratowano niedawno 11 osób których statek burza wywróciła, a które już od godziny na deskach pasowały się z bałwanami.

Smutny zgon Huskissona sprawił na X. Wellingtonie tak wielkie wrażenie, iż, jak osoby, które go otaczają, zapewniają, Xiąże niemoże oddawać się zatrudnieniom swego wysokiego powołania. Wystawiony będzie Huskissonowi pomnik kosztem publicznym.

Donoszą z Hagi: "Dnia 23 wrześ. wzięto Bruxellę szturmem. Buntownicy bronili się z rozpaczą. Główny attak przypuszczony był od strony bramy Szerbekenskiéj. Wojsko królewskie biło się odważnie i wytrwale. Bój zaczął się o godzinie 7 zrana i trwał do godziny 9½ wieczorem. Ludzi niemało zginęło. Major od artyllerji Kremer zginął; jenerał Constant został lekko, jenerał Szurmann ciężko raniony. Podług innych doniesień trwała kanonada od godziny 7 zrana, blisko do 11 przed południem. Niewiadomo o któréj godzinie wojsko wkroczyło. Bój trwał jeszcze ciągle. Naczelnik związku centralnego, który objął był rząd w miejscu kommissji bezpieczeństwa i spółwydawca Kurjera niderlandzkiego, oraz niejaki P. Everard zostali ujęci i powiezieni do Antwerpji.

W nocy z d. 18 na 19 września naruszoną została spokojność w mieście Jena. Podpalono dom letni za miastem i tłum pospólstwa powybijał szyby w mieszkaniu dyrektora policji.

Znakomitsi obywatele utworzyli straż i osadzili bramy. Dnia 19 września podburzano znowu pospólstwo, a doniesienia o rozruchach w Amtach altenburskich i w Gera pomnożyły trwogę. Wszelako professorowie i uczniowie, którzy się uzbroili, oraz uzbrojeni obywatele utrzymali spokojność. Kommissarz W. xięcia przybył z Wejmaru do Jena d. 21, a najwięcéj przyłożyło się do przywrócenia porządku prawnego zagrożenie, że uniwersytet będzie przeniesiony.

Dnia 20 września wieczorem widziano na ulicach w Weimarze mnóstwo dzieci i chłopców rzemieślnicznych, powiększéj części w kije uzbrojonych i hałasujących. Wydano stosowne rozporządzenie policyjne, zabraniające wypuszczać dzieci w porze wieczornéj na ulice.

W Karlsruhe napastawało kilku młodych chłopaków dnia 17 września przechodzących żydów; mnóstwo innych ludzi zgromadziło się z tego powodu przez samą ciekawość; komendant miasta który zarazem jest dyrektorem policji wziął to za bunt wielkiéj wagi i kazał wystąpić wojsku. Ludzie rozeszli się spokojnie nie naruszywszy niczyjéj własności i nie pokrzywdziwszy nikogo.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

(1069) Osoba wyjeżdżająca w tych dniach do Rossji, życzyłaby znaleść forczmana, któryby za sobą mógł wskazać dobre rekomendacje; zgłosi się do Biora Infor.

(1100) Piérwsza hipoteka, na Dobrach które przystępują do systematu kredytowego, i spłaconą zostanie niezawodnie w marcu r. p. jest do zbycia ze znacznym ustąpieniem. Największe zaręczania mogą być dane. Dobra obciążone tą hipoteką leżą w Województwie Sandomierskim.

(1078) Jest do wynajęcia miesięcznie FORTEPJAN mahoniowy o sześciu oktawach; chcący z tego korzystać zgłoszą się po dalszą wiadomość do Biora Infor.

(1102) Kto w tych dniach zagubił List zastawny Towarzystwa kredytowego zgłosić się zechce do Biora Inf. gdzie dalszą poweźmie wiadomość.

(1101) Ktoby miał do zbycia Pretensje do Rządu czyli dowody Kommissji Cent. Likw. zechce się zgłosić do Bió. Infrr.

(1110) Są do nabycia hipoteki tak w Wtwie Mazowieckiém jako i Płockiém; będący w chęci nabycia takowych zgłosi się do Biora Infor.

(1093) Ktoby sobie życzył przyjąć osobę płci żeńskiéj mówiącą po Niemiecku do gospodarstwa domowego lub do dozoru małych dzieci, może o takowéj powziąść wiadomość w Biórze Infor.

(1091) Potrzebny jest Kapitał 16 lub 50000 zło. na hipotekę domu w Warszawie; właściciel żądanego kapitału chcący takowy korzystnie umieścić raczy się zgłosić do Biora Infor.

(1089) Francuz rodowity znający dokładnie język polski życzy sobie w słusznych domach dawać lekcje prywatne języka francuzkiego, o którym dowiedzieć się można w Biórze Infor.

(1088) Żądany jest do pewnego miasteczka na prowincji Tancmistrz do dawania lekcji na pensji tamże kilkunastu panienkom gdzie prócz tego może mieć i inne prywatne godziny w tém miejscu, życzący sobie zgłosić się zechce po dalszą wiadomość do Biora Infor.

(1075) Kilka osób mających przytém inne zatrudnienia życzy przyjąć obowiązki zarządzania Domem tu w Warszawie, choćby za samę Stancją; żądający takowych zgłosić się zechcą do Biora Infor.

(1015) Młodzieniec od lat 14 z prowincji, umiejący dobrze pisać i rachować, może być umieszczony na Aplikanta w Handlu; o dalszych warunkach dowiedzieć się można w Biórze Informacyjném.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616